30 kwietnia 2016, Tekst za Radio Maryja

Jubileuszowa Audiencja Ojca św. Franciszka z okazji Roku Miłosierdzia

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiaj pragnę wraz z wami zastanowić się nad ważnym aspektem miłosierdzia jakim jest *pojednanie*. Bóg nigdy nie odmawiał udzielenia ludziom swojego przebaczenia: Jego miłosierdzie można odczuć z pokolenia na pokolenie. Często uważamy, że nasze grzechy oddalają nas od Pana: rzeczywiście grzesząc oddalamy się od Niego, ale On, widząc grożące nam niebezpieczeństwo, tym bardziej wychodzi, by nas poszukiwać. Bóg nigdy nie godzi się z możliwością, aby dana osoba pozostawała obca względem Jego miłości, jednakże pod warunkiem, że znajdzie w niej jakiś znak skruchy z powodu popełnionego zła.

Nie możemy pojednać się z Bogiem jedynie o własnych siłach. Grzech jest naprawdę wyrazem odrzucenia Jego miłości, a jego następstwem jest zamknięcie się w sobie samym, łudząc się, że w ten sposób znajdziemy większą wolność i autonomię. Ale będąc daleko od Boga, nie mamy już celu i zamiast pielgrzymami na tym świecie stajemy się „błądzącymi". Często się mówi, że kiedy grzeszymy, to odwracamy się od Boga. To prawda; grzesznik widzi tylko siebie i w ten sposób wyobraża sobie, że jest samowystarczalny. Dlatego grzech poszerza zawsze dystans między nami a Bogiem, który może stać się otchłanią. Mimo to Jezus wychodzi, by nas poszukiwać, jak dobry pasterz, który nie ustanie, dopóki nie znajdzie owcy zagubionej (por. *Łk* 15,4-6). On odbudowuje most, który nas łączy na nowo z Ojcem i pozwala nam odkryć godność dzieci. Poprzez ofiarę swego życia pojednał nas z Ojcem i dał nam życie wieczne (por. *J* 10,15).

„Pojednajcie się z Bogiem!" (*2 Kor* 5, 20): wołanie skierowane przez św. Pawła apostoła do pierwszych chrześcijan w Koryncie, dziś z taką samą siłą i przekonaniem dotyczy nas wszystkich. Ten Jubileusz Miłosierdzia to czas pojednania dla wszystkich. Wiele osób chciałoby pojednać się z Bogiem, ale nie wiedzą, jak to zrobić, lub nie czują się godne, albo nie chcą tego przyznać nawet przed samymi sobą. Wspólnota chrześcijańska może i musi sprzyjać szczeremu powrotowi do Boga osób odczuwających za Nim tęsknotę. Zwłaszcza ci, którzy sprawują „posługę jednania" (*2 Kor* 5,18) są wezwani, by byli posłusznymi narzędziami Ducha Świętego, aby tam gdzie zaobfitował grzech, tam jeszcze obficiej mogło rozlać się miłosierdzie Boga (por. *Rz* 5,20). Niech nikt nie pozostaje z dala od Boga z powodu przeszkód stawianych przez ludzi! A to dotyczy – chcę podkreślić – spowiedników; to ich dotyczy. Proszę, nie stawiajcie przeszkód osobom, które pragną pojednać się z Bogiem. Spowiednik powinien byc ojcem! On jest w miejscu Ojca! Spowiednik powinien przyjąć osoby, które przychodzą do niego, aby pojednać się z Bogiem; i pomóc im w drodze tego pojednania, które czynimy. To jest piękna posługa, to nie miejsce tortur, czy sala przesłuchań; nie!, to Ojciec, który przyjmuje osobę i jej przebacza. Pojednajmy się z Bogiem! My wszyscy! Niech obecny Rok Święty

będzie upragnionym czasem, aby odkryć potrzebę czułości i bliskości Ojca oraz powrotu do Niego całym sercem.

Doświadczenie pojednania z Bogiem pozwala odkryć potrzebę innych form pojednania: w rodzinach, w relacjach międzyludzkich, we wspólnotach kościelnych, a także w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Pojednanie jest bowiem także posługą dla pokoju, uznania podstawowych praw człowieka, dla solidarności i gościnności wobec wszystkich. Przyjmijmy zatem zachętę do pojednania z Bogiem, aby stać się nowym stworzeniem i móc promieniować Jego miłosierdziem między braćmi.

Po polsku:

Dzisiaj zatrzymujemy się nad ważnym aspektem miłosierdzia jakim jest *pojednanie*. Bóg nigdy nie odmawia udzielenia ludziom swojego przebaczenia. Nigdy nie godzi się z możliwością, by jakaś osoba pozostawała wkluczona z Jego miłości, jednakże pod warunkiem, że znajdzie w niej jakiś znak skruchy z powodu popełnionego zła. Nie możemy pojednać się z Bogiem jedynie o własnych siłach. Grzech jest naprawdę wyrazem odrzucenia Jego miłości, a jego następstwem jest zamknięcie się w sobie samym, uleganie złudzeniu, że w ten sposób znajdziemy większą wolność i autonomię. Kiedy grzeszymy, to odwracamy się od Boga. Grzech poszerza zawsze dystans między nami a Bogiem. A Jezus nas poszukuje, jak dobry pasterz, który nie ustanie, dopóki nie znajdzie owcy zagubionej (por. *Łk* 15,4-6). On przez ofiarę swego życia pojednał nas z Ojcem i dał nam życie wieczne (por. *J* 10,15). „Pojednajcie się z Bogiem!" (*2 Kor* 5, 20): wołanie skierowane przez św. Pawła apostoła do pierwszych chrześcijan w Koryncie, dziś z taką samą siłą i przekonaniem dotyczy nas wszystkich. Ten Jubileusz Miłosierdzia to czas pojednania. Niech obecny Rok Święty pozwoli każdemu i każdej z nas odkryć w sobie potrzebę czułości i bliskości Boga oraz powrotu do Niego całym sercem. Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. W sposób szczególny witam wojskowych, którzy przybyli do Rzymu w jubileuszowej pielgrzymce. Moi drodzy, bądźcie nosicielami pojednania, budowniczymi mostów i siewcami pokoju. Serdeczne pozdrowienie kieruję również do licznie zgromadzonych tu seminarzystów: postępujcie na drodze wiary i otwórzcie wasze serca na miłosierdzie Pana. Wobec wyzwań każdego dnia niech jaśnieje wasze świadectwo o miłości Chrystusa najwyższego i wiecznego Kapłana i Pasterza. Wszystkim tu obecnym z serca błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

.

Tłumaczenie: Radio Watykańskie. Uzupełnienia: Radio Maryja